

UZASADNIENIE

W dniu 1 października 2013 roku powódka A. K. wniosła pozew przeciwko Towarzystwu (...) SA w W. o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 11 830 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 lutego 2013 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych tytułem odszkodowania.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2014r. Sąd Rejonowy w Łowiczu zasądził od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powódki kwotę 11.830 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lutego 2013r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3492 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd I instancji nakazał także pobrać od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łowiczu kwotę 66 złotych tytułem zwrotu wydatków.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach stanu faktycznego:

W dniu 23 grudnia 2012r. na drodze krajowej nr (...) w miejscowości K. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego samochód A. (...) nr rej. (...) kierowany przez M. K. (1) zjechał na lewy pas ruchu, przejechał przez przydrożny rów i uderzył w drzewo. M. K. (1) był właścicielem samochodu osobowego marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który w okresie od 4maja2012r. do 3 maja 2013r. był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej OC i autocasco AC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W..

W wyniku wypadku w dniu 23 grudnia 2012r. w samochodzie A. (...) został uszkodzony w stopniu, w którym koszty naparowy znacząco przewyższyły wartość pojazdu przed wypadkiem. Wartość pojazdu w stanie przed wypadkiem wynosiła 91 000 złotych wartość pojazdu uszkodzonego w wyniku wypadku wyniosła 10 000 złotych.

W dniu 22 stycznia 2012r. M. K. (2) dokonał zgłoszenia szkody komunikacyjnej z autocasco. W toku likwidacji szkody pozwany wystawił ofertę zbycia uszkodzonego pojazdu na Platformie Pomoc O.. W czasie ekspozycji złożone zostały oferty zakupu przedmiotowego pojazdu w stanie powypadkowym w wysokości od 7 950 złotych do 26 900 złotych. Pismem z dnia 1.04.2013r. pozwany ubezpieczyciel zawiadomił powódkę o przyznaniu i wypłaceniu odszkodowania w kwocie 44 240 złotych, przy uwzględnieniu wartości samochodu przed wypadkiem w wysokości 90 100 złotych, pomniejszonej o udział własny w szkodzie w wysokości 30% oraz o wartość pojazdu w stanie uszkodzonym, to jest kwoty 26 900 złotych. Szkoda została rozliczona jako całkowita. Pismem z dnia 22 marca 2013r. powódka wezwała pozwanego do przejścia pozostałości pojazdu za cenę oszacowania 90 100 złotych uznając, że wartość pozostałości po pojeździe w wycenie została zawyżona.

Umową z dnia 08.05.2013r. powódka sprzedała powódka sprzedała uszkodzony w wyniku wypadku samochód za cenę 10 000 złotych.

W wyniku umowy o dział spadku po M. K. (1) i zniesienie współwłasności zawartej przez jego spadkobierców samochód przeszedł na własność powódki.

Przy takich ustaleniach stanu faktycznego Sąd I instancji wywiódł, że żądanie pozwu jest usprawiedliwione zarówno co do zasady i co do wysokości.

Okoliczności powstania szkody ustalone w prowadzonym przez pozwanego wewnętrznym postępowaniu szkodowym nie były sporne pomiędzy stronami i nie były przedmiotem szczegółowych ustaleń sądu. Nie było także sporna między

stronami sama zasada odpowiedzialności pozwanego ani sposób naprawienia szkody, która zgodnie została uznana za szkodę całkowitą.

Spór w przedmiotowej sprawie dotyczył wysokości należnego powódce odszkodowania. Strona pozwana zarówno w toku postępowania likwidacyjnego na etapie przesądowym, jak i w trakcie trwania procesu utrzymywała, iż wysokość należnego odszkodowania wynosi 44 240 złotych, a kwota ta stanowi pomniejszoną o 30% udziału własnego w szkodzie różnicę między wartością pojazdu przed wypadkiem ustaloną na 90 100 złotych a wartością w stanie uszkodzonym, to jest kwotą 26 900 złotych. Przy czym wartość pojazdu uszkodzonego została przyjęta przez ubezpieczyciela na poziomie najwyższej oferty zakupu uszkodzonego pojazdu uzyskanej na aukcji internetowej.

Powódka udowodniła poprzez dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny, naprawy i eksploatacji pojazdów mechanicznych P. J., że wartość pojazdu w stanie uszkodzonym jest niższa od przyjętej przez ubezpieczyciela, a tym samym że poniesiona przez nią szkoda jest wyższa niż ustalona przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym przez co wypłacona powódce kwota 44 240 złotych nie kompensowała poniesionej szkody.

Powódka stosownie do spoczywającego na niej z mocy art. 6 k.c. ciężaru udowodnienia okoliczności faktycznych, z których wywodziła swoje roszczenie, wykazała wysokość szkody oraz wykazała, że wysokość dochodzonego odszkodowania przy uwzględnieniu już wypłaconej jej kwoty nie przewyższy wartości należącego do niej w wyniku działu spadku i zniesienia współwłasności pojazdu A. (...).

Należne powódce odsetki za zwłokę w wypłacie odszkodowania w dochodzonej w niniejszej sprawie części, Sąd I zasądził od dnia 2 lutego .2013r. na podstawie art. 817 k.c. w związku z art. 481 k.c.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona pozwana.

Skarżąca zarzuciła rozstrzygnięciu :

1.naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 233 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, przejawiające się w nieprawidłowej i fragmentarycznej, a także sprzecznej ze wskazaniami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, prowadzącej do uwzględnienie wyliczeń biegłego w przedmiocie wartości pojazdu w stanie uszkodzonym jako bardziej wiarygodnych, aniżeli wartość ustalonej przy pomocy internetowej platformy giełdowej oraz nieuzasadnione przyjęcie, że powódka nie miała możliwości sprzedaży uszkodzonego auta za kwotę 26 900 złotych;

2.naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące uwzględnieniem roszczenia powoda w wysokości określonej w pozwie, mimo nieudowodnienia przez powódkę, że nie miała możliwości sprzedaży uszkodzonego auta za kwotę 26 900 złotych firmie oferującej najwyższą cenę;

3.naruszenie art.361k.c.poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, przejawiające się w uznaniu odpowiedzialności pozwanego w rozmiarze przewyższającym normalne następstwa zdarzenia z dnia 23 grudnia 2012r.;

4.naruszenie art. 824¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie, którego konsekwencją było zobowiązanie ubezpieczyciela do wypłacenia z tytułu umowy ubezpieczenia sumy pieniężnej przewyższającej w istocie faktycznie poniesioną szkodę;

5.naruszenie § 14 ust. 2 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Autocasco Standard, poprzez jego niezastosowanie, a który to zapis stanowi, iż wartość pojazdu w stanie uszkodzonym ubezpieczyciel określa z uwzględnieniem m.in. wartości rynkowej pojazdu bezpośrednio przed zaistnieniem szkody, charakteru i zakresu uszkodzeń oraz sytuacji rynkowej w zakresie obrotu pojazdami uszkodzonymi.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, a także o stosunkowe rozdzielenie niezbędnych kosztów procesu, adekwatnie do wyniku sprawy. Nadto skarżący wniósł o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja nie jest zasadna.

Wbrew zarzutom podniesionym w apelacji, Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i trafnie określił konsekwencje prawne z nich wynikające. Ustalenia stanu faktycznego i rozważania poczynione przez Sąd I instancji, Sąd Okręgowy przyjmuje za własne bez konieczności ponownego ich przytaczania.

W szczególności nie znajduje uzasadnienia zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233§1 k.p.c.. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest swobodna lecz na pewno nie dowolna. Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że ocena ta pozostaje w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, czy logicznego rozumowania.

Sąd I instancji ustalił wartość uszkodzonego pojazdu w oparciu o opinię biegłego sądowego P. J., co do której ani strona powodowa ani strona pozwana nie zgłosiły zastrzeżeń. Zgodzić należy się z Sądem I instancji, iż opinia ta jest wszechstronna i wyczerpująca, opracowana z uwzględnieniem aktualnych cen katalogowych robocizny i materiałów, przy zastosowaniu systemów powszechnie używanych w wyliczeniach tego rodzaju ((...)Ekspert i A.). Opinia została w sposób zrozumiały i przekonująco uzasadniona. Stwierdzony przez biegłego w ślad za ustaleniami poczynionymi przez pracownika pozwanego w czasie oględzin pojazdu przeprowadzonych w postępowaniu likwidacyjnym w styczniu 2013r. rozmiar uszkodzeń oraz zakres naprawy zaakceptowały obie strony postępowania.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji w sposób właściwy dokonał oceny opinii biegłego P. J.. Zasadnie przyjął za biegłym, że wartość pozostałości przyjęta przez pozwanego na podstawie giełdy internetowej jest jedynie wartością ofertową , a nie wartością transakcyjną i nie powinna być stawiana na równi z wartością uszkodzonego pojazdu. Strona pozwana przyjęła ofertę zakupu opiewającą na najwyższą kwotę , mimo iż ich rozpiętość co do wysokości była znaczna (od 7950 do 26 900 zł).Do sprzedaży przedmiotowego pojazdu za wylicytowaną najwyższą cenę faktycznie nie doszło, bowiem oferent wycofał ofertę, cena wylicytowana była zatem jedynie hipotetyczna. Pojazd został faktycznie zbyty za kwotę 10 000złoty . Biegły sądowy w opinii określił teoretycznie wartość rynkową pozostałości na kwotę 9300 złotych , a mając na uwadze że suma ta koresponduje z rzeczywiście uzyskaną przez powódkę kwotą 10 000 złotych , biegły zasadnie przyjął za podstawę ustalenia wartości pojazdu powódki po wypadku cenę za jaką powódka faktycznie zbyła samochód. Biegły ocenił kwotę 10 000złoty uzyskaną ze sprzedaży samochodu za uzasadnioną wartość pozostałości, gdyż była to kwota realnie odzwierciedlająca wartość wraku.

Nie znajduje także uzasadnienia zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.

Rację ma Sąd I instancji, że powódka udowodniła poprzez dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny, naprawy i eksploatacji pojazdów mechanicznych P. J., iż wartość pojazdu w stanie uszkodzonym jest niższa od przyjętej przez ubezpieczyciela, a tym samym, że poniesiona przez nią szkoda jest wyższa niż ustalona przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym przez co wypłacona powódce kwota 44 240 złotych nie kompensowała poniesionej szkody.

Twierdzenia pozwanego, że wartość pozostałości w przedmiotowej sprawie powinna być ustalona na poziomie kwoty 26 900złoty nie mają oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Cena oferowana na aukcji internetowej , w sytuacji gdy nie doszło do zawarcia umowy sprzedaży, nie może stanowić podstawy do ustalenia

wartości pozostałości. Cena za jaką powódka faktycznie zbyła przedmiotowy pojazd – w świetle opinii biegłego sądowego stanowi podstawę do ustalenia wartości pozostałości. W tej sytuacji brak jest także podstaw do stawiania Sądowi I instancji zarzutu naruszenia § 14 ust.2 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, bowiem wartość pojazdu w stanie uszkodzonym określona została z uwzględnieniem wartości rynkowej pojazdu i sytuacji rynkowej w zakresie obrotu pojazdami uszkodzonymi.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 361 k.c. i art. 824¹ k.c.

Zgodzić należy się z Sądem I instancji, że szkoda, uszczerbek w dobrach majątkowych ma charakter obiektywny - powstaje i istnieje w określonym rozmiarze wynikającym z rynkowej wartości dóbr. Szkodę, w rozumieniu art. 361 k.c. stanowi różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by w jego majątku istniał, gdyby to zdarzenie nie miało miejsca. Wysokość tak rozumianej szkody, jaką poniósł obecny właściciel uszkodzonego samochodu wyznacza wartość pojazdu w stanie sprzed wypadku zaistniałego w dniu 23 grudnia 2012r. w wysokości 90 100 złotych pomniejszona o udział własny w szkodzie w wysokości 30% oraz o wartość pojazdu w stanie uszkodzonym, to jest kwotę 10 000 złotych uzyskaną ze sprzedaży samochodu powypadkowego.

W tym stanie rzeczy, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że zasądzona przez Sąd I instancji kwota 11 830 złotych z tytułu odszkodowania należnego powódce jest kwotą wyższą od poniesionej przez powódkę szkody.

Na marginesie można jedynie w tym miejscu zauważyć, że nic nie stało na przeszkodzie, by ubezpieczyciel przejął od powódki samochód w stanie uszkodzonym za kwotę 26 900zł, a następnie zbył go na aukcji internetowej, skoro twierdzi – wbrew ustaleniom wynikającym z opinii biegłego i dowodu z dokumentów - że taka była wartość pojazdu w stanie uszkodzonym.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną .

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego powódki w postępowaniu apelacyjnym ustalona została w oparciu o § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz.461).